



# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr 8

Warszawa, poniedziałek 28 stycznia 1952 r.

Cena 45 gr

## Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wielką Kartą osiągnąć i zdobyć ludu polskiego

### Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej

Zakończyliśmy pierwszy, wstępny etap prac nad projektem nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obecnie projekt ten wchodzi na tory dyskusji ogólnonarodowej.

Jakie zadania mamy w tym okresie do spełnienia? Są to zadania niezwykle ważne i odpowiedzialne.

Winnimy jak najczynniej włączyć się do akcji uświadamiania masom pracującym — jak wielką, przełomową, historyczną treść zawiera w sobie projekt nowej Konstytucji, jakie znaczenie ma ona dla całego narodu.

Konstytucja jest dokumentem o zasadniczym znaczeniu, ustala bowiem podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego, — zasady, którymi kieruje się naród i państwo. Ujmuje ona prawa zasadnicze w formie niezwykle zwartych, ścisłych, nader zwyciężonych artykułów Konstytucji. Podstawowym więc zadaniem dyskusji ogólnonarodowej jest spopularyzowanie, wyjaśnienie najszerszym masom

olbrzymiej wagi i rewolucyjnej treści politycznej i społecznej, która zawarta jest w każdym artykule projektu Konstytucji i zwłaszcza w kalokształcie tego dokumentu.

Czym jest w istocie swej ten projekt Konstytucji, czym winna stać się dla narodu nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Nowa Konstytucja ma być ujęta w formę powszechnego prawa Wielką Kartą zwyciężkich osiągnięć i utrwalać na zawsze zdobycze społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywiście gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości. W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolenych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza, — walk długich i ciężkich, ale uwieńczonych

zwycięstwem. Od rozpaczliwych walk i buntów chłopskich, od walk najświetlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 maja 1791 r., konstytucji niureczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyiom — nigdy jeszcze i niepewny, — ale podważający tyranię przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, długą, znojną, pełną bohaterstwa i poświęcenia drogą walki o wolność, o prawo dla ludu, o władzę ludu.

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie dla narodu Wielką Kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzućcie kajdan obcej niewoli, o zrzućcie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.

Naszym zadaniem — członków Komisji Konstytucyjnej oraz wszystkich przodują-

cych działaczy i bojowników społecznych — jest uświadomić tę drogę, tę walkę i to zwycięstwo masom pracującym i całemu narodowi w okresie obecnej dyskusji ogólnonarodowej, aby ta Wielka Karta zdobycza ludu polskiego stała się ich nieodłączną własnością, aby podniosła na wyższy szczebel ich świadomość narodową i społeczną.

Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe, — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomysłowości własnej, w imię pomysłowości wszystkich narodów.

Niech nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjęta i zatwierdzona przez Naród Polski stanie się orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo Socjalizmu!

### Uchwała o ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sejm Ustawodawczy, powołując Komisję Konstytucyjną, postanowił w najszerszym zakresie zapewnić udział w dyskusji nad projektem Konstytucji ludowi pracującemu miast i wsi, wszystkim obywatelom, całemu Narodowi.

Projekt ustawy zasadniczej naszego państwa, demokracji ludowej, państwa, w którym cała władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Konstytucja ma być dla ogólnego znaczenia dla naszego umocnienia i rozwoju osiągnięć narodu polskiego, budującego socjalizm, — dla gwałtownego zniszczenia nacjonalizmu, — dla utrwalenia niepodległości i suwerenności naszego państwa ludowego i związania jego wkładu w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niewątpliwie stanie się przedmiotem najżywszego, bezpośredniego zainteresowania najszerszych mas ludowych, które wiedzą, że są gospodarzami w swoim kraju, — że to one kształtują oblicze swojego państwa, — że na nich spoczywa odpowiedzialność za dalszy rozwój narodu, za ustanowienie form państwowych oraz praw i obowiązków obywateli, które mają zapewnić ich wolność, siłę i rozwój fizyczny.

1. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie w dniu 27 stycznia 1952 r.  
2. Dyskusja ogólnonarodowa nad ogłoszonym projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej trwać będzie od dnia ogłoszenia projektu do dnia 6 kwietnia 1952 roku.  
3. Wnioski, poprawki i uwagi do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być zgłaszane przez obywateli w ciągu całego okresu trwania dyskusji ogólnonarodowej nad projektem:

a) bezpośrednio do Komisji Konstytucyjnej (adres: Warszawa, Sejm Ustawodawczy, ul. Wiejska).  
b) do przedsiów rad narodowych gminnych, dzielnicowych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich, tutejszych.  
c) do redakcji dzienników i czasopism oraz do „Polskiego Radia”.  
4. Przedsiów rad narodowych, redakcji dzienników i czasopism oraz „Polskie Radio” przesyłać będą otrzymywane od obywateli wnioski, poprawki i uwagi do Komisji Konstytucyjnej, która je rozpatrzy w dalszym toku swoich prac.

5. Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że najszerszy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do wzmocnienia poczucia odpowiedzialności i przyniesie sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, która będzie wyrazem woli narodu i prawem najwyższemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

6. Komisja Konstytucyjna zgodnie z Ustawą Konstytucyjną z dnia 26 maja 1951 r. i w celu zapewnienia najdogodniejszych warunków dla przeprowadzenia szerokiej, ogólnonarodowej dyskusji, a w szczególności dla zgłaszania przez

## Dwa razy Polska — Węgry na ringu W Poznaniu 8:12 w Budapeszcie 14:6

POZNAŃ 27.1. (tel. wł.). O godzinie 15.30 odbył się mecz międzypaństwowy na ringach Poznania i Budapesztu.

POZNAŃ, POLSKA A — WĘGRY A 8:12. Wynik walki odnotował Kukier pokał Karpatai i Kukier (Polska). Walczyli Soczewiński i Antkiewicz (Polska), Farkas i Horvath (Węgry). Walkę wygrał Kukier, który w pierwszej rundzie przegrał, a w drugiej zwyciężył. W trzeciej rundzie Antkiewicz przegrał, a w czwartej zwyciężył. W piątej rundzie Kukier przegrał, a w szóstej zwyciężył. W siódmej rundzie Kukier przegrał, a w ósmej zwyciężył. W dziewiątej rundzie Kukier przegrał, a w dziesiątej zwyciężył. W jedenastej rundzie Kukier przegrał, a w dwunastej zwyciężył. W trzynastej rundzie Kukier przegrał, a w czternastej zwyciężył. W piętnastej rundzie Kukier przegrał, a w szesnastej zwyciężył. W siedemnastej rundzie Kukier przegrał, a w osiemnastej zwyciężył. W dziewiętnastej rundzie Kukier przegrał, a w dwudziestej zwyciężył. W dwudziestej rundzie Kukier przegrał, a w dwudziestej zwyciężył.

BUDAPESZT, POLSKA B — WĘGRY B 14:6. Wynik walki odnotował Bednala i Stefanik (Polska), Drogosz i Sadowski (Polska), Farkas i Horvath (Węgry). Walkę wygrał Stefanik, który w pierwszej rundzie przegrał, a w drugiej zwyciężył. W trzeciej rundzie Stefanik przegrał, a w czwartej zwyciężył. W piątej rundzie Stefanik przegrał, a w szóstej zwyciężył. W siódmej rundzie Stefanik przegrał, a w ósmej zwyciężył. W dziewiątej rundzie Stefanik przegrał, a w dziesiątej zwyciężył. W jedenastej rundzie Stefanik przegrał, a w dwunastej zwyciężył. W trzynastej rundzie Stefanik przegrał, a w czternastej zwyciężył. W piętnastej rundzie Stefanik przegrał, a w szesnastej zwyciężył. W siedemnastej rundzie Stefanik przegrał, a w osiemnastej zwyciężył. W dziewiętnastej rundzie Stefanik przegrał, a w dwudziestej zwyciężył. W dwudziestej rundzie Stefanik przegrał, a w dwudziestej zwyciężył.

W pełni wykorzystane nadarzonej się okazji, nacierał chaotycznie, myśląc jedynie o szczeniach przeciwnika i nie atakując ani razu odkrytych dolnych partii. Budai pod koniec rundy odzyskał część siły. Starcie przegrał jednak wyraźnie.

W ostatniej rundzie Węgier walczący bardzo ostrożnie Szczel, nie blokował, dość dobrze kontrując przy tym, pracując stale naprzód Kudaćka. Pod koniec starcia Polakowi wyszły znów dwa ciosy, które wstrząsnęły Węgrem. Końcówka znowu należała do Polaka. Sędziowie przyznali zwycięstwo Budalowi. W ringu walkę prowadził Nagy (Węgry), punktowali Bielewicz i Matura (Polska), oraz Ermler (Węgry). Wykonalenie na str. 2



Na pięknych narciarskich szlakach (Do artykułu na str. 4) Foto E. Falkowski

### Zawody narciarskie w Oberhof zostały otwarte

BERLIN 27.1. (tel. wł.). Ekipa narciarska, która przybyła dziś do Berlina, po powrocie na Dworzec odjechała do hotelu Johanneshof, gdzie była przez gospodarzy podejmowana obiadem. Podczas przyjęcia, zapisał głos Heinz Dose, kierownik ekipy narciarskiej niemieckiej, która w ubiegłym roku buwała w Polsce. Dose w swoim przemówieniu wspominał o miłych chwilach spędzonych przez narciarzy niemieckich w Zakopanem. Dalej mówił z podziwem o odbudowującej się Warszawie, która stanowi przykład dla odbudowującego się Berlina. Po zwiedzeniu miasta, goście polscy odjechali do Oberhofu. Oberhof przybrał odświętną szatę i cały tonie w powodzi flag NRD, ZSRR oraz państw demokracji ludowej. Na masztach widnieją portrety wodzów socjalizmu, przodowników pracy i znanych sportowców.

W drugiej rundzie tempo walki wzrosło, Kukier przechodził do zdecydowanego natarcia. Gonił przeciwnika po ringu trafiając go często prawymi prostymi. Karpatai coraz wyraźniej zaczynał ustępować swojemu przeciwnikowi. Runda dla Kukiera. W ostatniej rundzie, walka aczkolwiek nie straciła nic na tempie, stała się bardzo chaotyczną. Węgier był wyraźnie zmęczony, a Polak był także już nie tak celnie i skutecznie. Do końca walki Kukier zachował inicjatywę i przewagę jego stale wzrastała. Wygrał na punkty Kukier. Walkę w ringu prowadził Nagy (Węgry), punktowali Bielewicz i Matura (Polska), oraz Ermler (Węgry). Stan meczu 2:0 dla Polski.

### W Budapeszcie nasi bokserzy spisali się dobrze

BUDAPESZT 27.1. (tel. wł.). Polska drużyna pokazała się jako najlepsza strony. Przeważała nie tylko pod względem kondycji, ale także technicznie była zupełnie wyrównana z przeciwnikiem dla Węgrów. Sekundant Majchrzycki doskonale nastawiał poszczególne zawodników. Widziało się tego skutki w każdej rundzie.

### W Brnie było lepiej Czechosłowacja B—Polska 4:2

BRNO 27.1. (tel. wł.). Po pierwszym przegraniem w piątek 0:9 meczu polskiej reprezentacji hokejowej z pierwszą reprezentacją Czechosłowacji w Pradze, Polacy osiągnęli w niedzielę w Brnie duzo zwyciężniejszy wynik 3:4. Niewątpliwie przeciwnik — reprezentacja B, był nieco słabszy, lecz i Polacy zagrali tym razem o klasę lepiej. Czechosłowacja B — Polska 4:2 (3:2, 1:0, 0:0). Bramki zdobyli w 10 min. Stanek, w 7 min. Seiml, w 10 min. Skarżyński, w 10 min. Sinagl, w 19 min. Wróbel A. i 15 min. w II rundzie Pejcha.

CSR: Bartosz, Travnicek, Kubat, Bacilek, Pejcha, Necas, Seiml, Panek, Garstka, Fiser, Sinagl, Vacak, Vala, Stemrok, Tesarik.

Polska: Szlendak, Hampel, Bromowicz, Skarżyński, Nowak, Chodakowski, Lewacki, Czorich, Jeżak, Wróbel I., Gansiniec, Wróbel II., Świczak, Antuszewicz, Pećzek, Widzów 15 tys. Sędziowali Svittl (CSR), Zarzycki (P).

Padający przez cały czas śnieg utrudniał grę. Drużyna polska zagrała lepiej niż w Pradze. Najlepszą była pierwsza piątka: Skarżyński, Bromowicz, Lewacki, Czorich, Jeżak. Lepiej również zagrał atak Górników.



Czechosłowak Cardal, najlepszy biegacz CSR, na trasie biegu kontrolnego, rozegranego ostatnio w Zakopanem, w którym wykazał się najlepszymi czasami ze wszystkich startujących Foto W. Werner

Dziś po południu, w centralnym punkcie Oberhofu, na Placu Pokoju, odbyło się w obecności premiera Otto Grotewohla i licznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego uroczyste otwarcie mistrzostw. Otwarcia dokonał przewodniczący Niemieckiego Urzędu Kultury Fizycznej Fred Müller. Mistrzostwa będą rozegrane pod hasłem obrony pokoju i jedności Niemiec.

W wadze lekkiej przeciwnikiem Farkasa (Węgry) był Antkiewicz (Polska). Obydwał przeciwnika znają się doskonale, walczyli już kilka razy. Antkiewicz od pierwszego gongu dążył do poddystansu. Farkas mistrz kontry szybko odstąpił zapasy naszego młodzieńca i trzymał go bez przerwy na dystans. Polakowi udało się jednak dwa razy przejść do poddystansu i zadać silne ciosy na korpus. Runda dla Farkasa. W drugiej rundzie Antkiewicz usiłował znowu przedostać się do poddystansu, ale czynny Węgier ani na chwilę nie zapomniał o kontrach. To starcie miało przebieg wyrównany.

W wadze lekkiej przeciwnikiem Farkasa (Węgry) był Antkiewicz (Polska). Obydwał przeciwnika znają się doskonale, walczyli już kilka razy. Antkiewicz od pierwszego gongu dążył do poddystansu. Farkas mistrz kontry szybko odstąpił zapasy naszego młodzieńca i trzymał go bez przerwy na dystans. Polakowi udało się jednak dwa razy przejść do poddystansu i zadać silne ciosy na korpus. Runda dla Farkasa. W drugiej rundzie Antkiewicz usiłował znowu przedostać się do poddystansu, ale czynny Węgier ani na chwilę nie zapomniał o kontrach. To starcie miało przebieg wyrównany.

W ostatniej rundzie Polak nadsiał się na silną kontrę Węgry, po której wyraźnie osłabł i do końca walki znaczna przewaga miał Węgier, który wygrał walkę. W ringu sędziowali Neuding (Polska), punktowali: Ermler i Nagy (Węgry), oraz Bielewicz (Polska). Stan meczu 6:2 dla Węgier.

W wadze lekkiej — półśredniej walczył Budai (Węgry) i Kudacki (Polska). W pierwszej rundzie wysunął się do przodu, czyniąc prawa prosta Budai trzymała na dystans Polaka, który starał się dostać do poddystansu. Udało mu się to dopiero pod koniec starcia, które miało przebieg wyrównany. W drugiej rundzie Polak wykorzystwał lukę w gardzie przeciwnika i zadał prawy prosty nieszczęśliwie. Budai zachwiał się i padł na deski. Sędzia liczył go do 8. Polak nie potrafił jednak

W trzecim starciu Erdel wyciągnął na zwycięstwo, jego ciosy strącały na dynamicznie, był wolniejszy. Rozpierski skontrował Węgry kilka razy bardzo celnie, dwa razy przeszedł do udanego kontrnatarcia. Walka w tym starciu była wyrównana. Wygrał na punkty Erdel. W ringu sędziowali Neuding (Polska), na punkty Ermler i Nagy (Węgry), oraz Bielewicz (Polska). Stan meczu 2:2.

W wadze półciężkiej walczył Erdel (Węgry) i Rozpierski (Polska). Erdel rozpoczął walkę atakami, bijąc szeroko swingi, z obydwu rak. Rozpierski miał wielki respekt przed groźnym przeciwnikiem i w tej rundzie stosował bierna defensywę. Runda dla Węgry. W drugiej rundzie obydwa walczyli nieczysto i chaotycznie. Rozpierski w zwracaniu przytrzymał Węgry, który był nadal bardzo obszernie i niecelnie. Runda dla Węgry.

W wadze półciężkiej walczył Erdel (Węgry) i Rozpierski (Polska). Erdel rozpoczął walkę atakami, bijąc szeroko swingi, z obydwu rak. Rozpierski miał wielki respekt przed groźnym przeciwnikiem i w tej rundzie stosował bierna defensywę. Runda dla Węgry. W drugiej rundzie obydwa walczyli nieczysto i chaotycznie. Rozpierski w zwracaniu przytrzymał Węgry, który był nadal bardzo obszernie i niecelnie. Runda dla Węgry.



W moskiewskiej szkole Aleksiejewa

Sprawa Borysa Lawitmana

BORYS z każdym dniem, z każdym miesiącem uczył się gorzej. Niedostateczny ocenę z paru przedmiotów wstawił na głowie. Perswadował w wychowaniu w szkole, perswadował ojciec, przyjacieli, nie! Chłopak jakby uparł się w swoim nierobstwie, w swojej niechęci do książki. Obserwowaliśmy go już od dłuższego czasu i zastanawiałem się co może być przyczyną tego psychologicznego stanu...

Sport dziecięcy i sportowe szkoły dla młodzieży gwarancją rozwoju kultury fizycznej w ZSRR

JAN RUNOWSKI sekretarz ZG AZS

Wychowanie fizyczne i sport w Związku Radzieckim są traktowane jako nieodłączna część komunistycznego wychowania. Dlatego też do właściwej realizacji tego wychowania przysługują nie tylko w Związku Radzieckim, ale także w innych krajach, również należy tłumaczyć, że delegacja nasza bawiąca w Związku Radzieckim wzięła udział w f. w. w przedstoleju prowadzonym na 25-minutowej lekcji w tygodniu, niezależnie od normalnego programu zajęć w przedszkolu, tj. spacerów, gier i zabaw, które również są elementami w. f.

uczniowie klasy V spotykają się na zawodach z uczniami klasy VII, uczniowie klasy VIII z uczniami klasy X. Niedopasowanie natomiast jest spotkanie uczniów klasy V z uczniami klasy X, gdyż istnieje między nimi zbyt duża różnica wieku. Istnieje również forma zawodów międzyszkolnych na terenie miasta, rejonu, kraju czy republiki i republik. Zawody do szerokiej republiki organizuje Ministerstwo Oświaty. Na szczeblu wszechzwiązkowym organizowane są jedynne zawody juniorów, które przeprowadza Wszeźwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej. Specjalną formą są zawody zwozowe (korespondencyjne) organizowane w pierwszym rzędzie przez dziecięcą organizację „Pionier”.



Reprezentacyjna para naszych obrońców Bromowicz (na lewo) i Skarżński.



Najlepsza polska trójka ataku — kryściancie Jeżak, Csorich i Lewacki. Foto St. Mittis.

Przeciwko wrogom i zdrajcom narodu o szczęście ludu polskiego walczyła Polska Partia Robotnicza

Rok 1942. Jeszcze jeden ponury rok okupacji faszystowskiej. Na ulicach okupowanych miast Polski i innych krajów Europy słychać kroki faszystowskich żołdaków. Hitlerowska propaganda zachęcającą się „tytułowej III Rzeczy”.

W walce tej ginie gwardziści, najlepsi synowie naszego narodu. Mimo przeważającej siły wroga, Partia toczyła nieugięty bój z faszystami, mając za sobą poparcie narodu. WPP w swej działalności pod czas okupacji od pierwszych chwil walczyła o wyzwolenie narodu z walki o wyzwolenie społeczne. A wyzwolenie społeczne oznaczało zniesienie ustroju kapitalistycznego, położenie kresu wyzyskowi ludu pracującego.

W lasach krasnickich, niedaleko wsi Borów stacjonował oddział Gwardii Ludowej im. Kłosa Chłopa z obojczykiem. Oddział ten liczył 12 osób, w tym 7 żołnierzy i 5 partyzantów. W lasach krasnickich organ prasowy Gwardii Ludowej, „Gwardista” w numerze 27 z dnia 15.IX.43.

Trzeci sukces pingpongistów w NRD

BERLIN 27. (tel. wł.) Trzeci sukces osiągnęli polscy pingpongistów Związku Kombi-narym zespolem NRD w sobotę w Brandeburгу. Polacy, którzy przybyli do Brandeburга w przeddzień zawodów zostali owoyicznie powitani na dworcu przez delegację sportowców oraz delegację miejscowego społeczeństwa.

WYRUSZA PIERWSZY ODZIAŁ

Hasła walki o narodowe i społeczne wyzwolenie narodu, ogłoszone przez PPR, spotkały się z gorącym poparciem robotników, chłopów, wszystkich uczelnych patriotów. Szybko rosły pierw-

W LASACH KRASNICKICH

„Był wrzesień 1943 roku. W lasach krasnickich, niedaleko wsi Borów stacjonował oddział Gwardii Ludowej im. Kłosa Chłopa z obojczykiem. Oddział ten liczył 12 osób, w tym 7 żołnierzy i 5 partyzantów.

DROGA HAŃBY I ZDRADY

O haniebnej działalności reakcji polskiej dowiedzieliśmy się dużo na ostatnim procesie kierownika Ekspozytury Urzędu Sledczego „Start” — Pajora, Nienalowskiego, Orzyńskiego i Czysowskiego, który odbył się w Warszawie w grudniu ub. roku.

gło-amerykańskim imperializmem, za markę dolara i funty mordowali najlepszych synów narodu polskiego. Jak to realizowali? Metody były rzeczywicie perfidne. Opowiadał dużo o tym Pajor i Nienalowski na wspomnianym procesie. Naprzykład grupa „Startu” likwidowała działacza lewicowego, a potem w pismach „delegatury” ogłaszało że zamordowany przez zbiorów działacza lewicowego, był agentem gestapo lub bandy. Ci zdrajcy robili to, aby ukryć przed narodem właściwe swe postępowanie bo jak mówił Nienalowski „walka z lewicą była niepopularna wśród społeczeństwa polskiego”.

# O tym co było i co będzie czyli o urookach raidów narciarskich

Ostatnie dni stycznia. Krynica Zdrój. Śnieg skrzy się w słońcu. Jesteśmy już zupełnie przygotowani do drogi. Deski nasmarowane, plecak zapakowane.

Zegnaliśmy się z miejscowymi gospodarzami, którzy udzielili nam noclegu i dowiedzieliśmy Krynica. Jest nas sześć osób: młodych, zdrowych, kochających nartę i góry. Nad nami czyste niebieskie niebo, z którego przed nami dąga, czterodniowa trasa wycieczki narciarskiej: Krynica - Pivnicznik - Krocienko - Czorsztyn, od przebiegającej z zakratkami Pienińskiejskiej do Zakopanego.

Humory cudowne. Pewnie tylko mały niepokój szarpie serce. Czy wyrzucamy, czy przejdziemy trasę według oznaczonego przez nas planu, czy zdobyjemy wszystkie przewidziane punkty do Górskiej Odznaki Narciarskiej?

Musimy spisać się jak najlepiej - przyrzekliśmy to sobie nawzajem. Czuliśmy się zresztą na siłach, kondycyjnie wszyscy się przygotowaliśmy do tego wycieczki na suchej zaprawie, no ale dreszczek pewnej emocji był niunikalny.

Narty trzymamy dobrze. Śnieg dostaliśmy. Podchodzimy właśnie pod górę równym miarowym krokiem, bógwładając jedną z zakopanich narciarek, która użyczyła nam dobrego smar do podchodzenia.

Pierwszy dzień minął bez specjalnych przygód. Nocowaliśmy u górali w Pivniczniku. Wczoraj minął na omawianym trasie, której mapkę z dokładnym opisem tras i punkty, w specjalnym dzienniku. Wczoraj, kiedy Janek zaczął grać na organkach, zapukali do nas gospodarze. Przyszli na pogawizkę, jak to tam jest w tej Warszawie. Rano serdecznie nas żegnali, życząc szczęśliwej drogi.

I drugi dzień przeszedł szczęśliwie. Co prawda Janek nabił sobie guza, Jurkowi zgubił nartę, ale były nadal wspaniałe warunki śnieżne, słońce, i czuliśmy się mniej zmęczeni niż poprzedniego dnia.

Za to trzeci dzień dla nas do bólu był znak. Wyruszyliśmy z Krocienka. Ranek już piękny i ujemne, które zdecydowały, które zespoły spisały się najlepiej.

Punkty dodatkowe można uzyskać za wzorowe prowadzenie dzienniczka raidowego, za wykonanie szkieletu mapy raidu podczas drogi, za pracę społeczną, za dobrą postawę całej drużyny, za punktualność przybycia na metę, za nieuszkodzenie sprzętu, za złożenie protokołów GON przez całą drużynę.

Punkty ujemne otrzymują ta drużyna, której zgłoszony był punkty nie dojdzie do mety, która nie ma uzasadnienia trasę, która spóźni się na metę;

Teraz, chociaż od kilku dni siedzi znow w Warszawie, o czym innym się nie mówi, jak o tych pięknych chwylach na trasie Krynica-Zakopane. Naturalnie najczęściej wspominały ten ciężki, ale zwycięski trzeci etap.

Dzisiaj właśnie zesłaliśmy się u Andrzeja, projektując plan nowej wycieczki na marzec (urlop mamy zapewniony), kiedy namle wpaść jak bomba. Spóźniony zresztą o pół godziny Janek, gęstych i ciemnych, widać było, że nie czyta dokładnie gazet. Patrzcie, co tu piszą:

„Okolo 2000 uczestników weźmie udział w wielkim Raidzie Narciarskim, organizowanym przez Komisję Turystyki Narciarskiej w dniach 7-10 lutego br.”

Patrzcie, my tu siedzimy spokojnie, a termin zgłoszeń już minął. Taką cudowną imprezą wyobrażacie sobie - a nas tam nie będzie. To po prostu nasz mały raid w masowym wydaniu. Tak jak my, startować tam będzie setki ludzi ze wszystkich stron Polski - z gór, ze Śląska, Podhala, z nizin, zjadą nawet sportowcy z dalekiego Szczecina, Koszalina, Bydgoszczy.

Stuchajcie dalej, a nie wierzyć. Uwzględniona jest nawet i nasza kryniczka trasa.

„Raid rozpocznie się 7.11 w 15 punktach. Ponadto 300 drużyn narciarskich 15 różnorodnymi trasami dążyć będzie przez cztery dni na metę, która znajdzie się będzie na Gubałowie. A o wynikach z uwzględnieniem miejscowości noclegowych:

# Z czterech finalistów mistrzostw Polski zadowolili tylko koszykarki AZS W-wa

Pierwsze dwa spotkania finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet nie mogą napawać nadziejnym optymizmem. Z czwórki finalistów na pozomie zagrała jedynie drużyna stołecznej AZS. Akademicki mają dość wyrównany zespół, przez tego cztery dobre zawodniczki stanowiące podporę drużynie - Gruszczyńska, Czapkiewicz, Osin, i Dzidkiewicz. Cały zespół jest dobrze przygotowany do rozgrywek.

Alle poza AZS trudno kogoś wyróżnić. Choć po Gwardii krakowskiej widać pewną poprawę w stosunku do ubiegłego roku, poziom tej drużyny nie jest jeszcze zadowalający.

Goście natomiast jest z pozostawami zespołami stołecznymi - Spójnią i Kolejarzem, Kolejarzki bez Kameckiej i Jaźniczki, to tylko jedna strzelająca w Warszawie i nie więcej, pozostałe zawodniczki są słabe. W Spójni natomiast zawodniczki w sobotnim spotkaniu najlepszą, Włodarczyk i Rogowska zapomniały jak się strzela, a po całym zespole widać brak systematycznego treningu.

Mamy nadzieję, że drużyny te wypadły słabo tylko w pierwszych spotkaniach, że później doprowadzić może jedynie ciężki i solidny trening a pozostawia większe zainteresowanie młodzieżą.

WARSZAWA 26.1. AZS Warszawa - Spójnia Warszawa 51:39 (23:13), Sędziówi Haczynski z Łodzi i Rusicki z Osty. AZS: Gruszczyńska - 24, Czapkiewicz - 12, Lewandowska B 2, Osin - 2, Węgrzynowicz 2, Karbowska, Lewandowska E, Rosiak, trener Osiewicz.

Spójnia: Pachnowska - 7, Chęć - 7, Nowowska - 6, Dział - 2, i Ogowska - 2, Urban - 2, Wojewódzka - 2, Kowalczyk, trener Fajfich.

Akademicki z miejscowej ujeł iniejatyw w swoje ręce i narzuć szybko tempo gry. Postrzyli oni już w pierwszych minutach zapewnić sobie wysokie prowadzenie. Taktyka ich przy pozostawowym kryciu strzelami (poem przeszedł na krzyce „kazała swoją”), polegają na bardzo szybkim krzyżu i niedopuszczeniu Spójni do strzałów z krzyżem i z półdystansu. Same 200 przeprowadzały, raz za razem szybki atak uwieczony powołaniem w postaci zdobytych punktów.

Spójnia wykazała zupełny brak formy, a więc brak doświadczeń, niedoświadczone strzelały, jedynie gra pozostawiała to wizerunek. Zawodniczki przede wszystkim Jaźniczka i Wikarska, rzęza bala się strzelać. Gdy po strzale Jaźniczka i Kamecka opuściły boisko za cztery osobiste, nie było już czasu kierować gra. W tym czasie cztery osobiste wyraziło uwzględnienie się, że Gwardia dysponuje bardziej wyrównanym zespołem.

Wśród zwycięzczy najlepiej zagrały Mamińska i Kowalówka.

TABELKA (sam)

1. AZS W-wa	1	1:0	51:39
2. Gwardia Kr.	1	1:0	35:27
3. Kolejarz W-wa	1	0:1	27:35
4. Spójnia W-wa	1	0:1	30:51

## Sportowcy polscy przeciw odrodzeniu Wehrmachtu

KIELCE 27.1. (tel. wł.) Siemkiem Dzierżyński, podzielonych na dwie podgrupy, stanęło w płaciek na starcie półfinałowych siatkówki mężczyzn o Puchar Polski.

W czasie otwarcia imprezy, członek kadry narodowej, siatkarz CWKS Politechnicy, odczytał rezolucję, w której przybyła do Kielc sportowcy protestują zbrodnice zakusy pogrobowców Hitlera, którzy pod dyktando anglo-amerykańskich imperialistów odrodzą nowy Wehrmacht, chcąc doprowadzić świat do nowej pożogi wojennej.

W rezolucji czytamy między innymi:

My sportowcy biorący udział w półfinałowych rozgrywkach o Puchar Polski w Kielcach z całą stanowczością potępiamy zbrodnice zakusy imperialistów, chcących wciągnąć młodzież Niemiec zachodnich i całego świata do nowej wojny.

W odpowiedzi na powołanie przez Adenauera nowego Wehrmachtu zobowiązujemy się poświęcić wszystkie siły do wykonania gigantycznych zadań wielkiego Planu 6-letniego, oraz w nierozważnym sojuszu na straży pokoju. Naszymi silnymi ramiomami utrwalimy pokój na całym świecie, dokumentując tym samym Partii i Rzadowi, że sportowcy polscy są sprawni do pracy i obrony.

## Na nartach i łyżwach jeżdżą kolarze na obozie w Wiśle

Lączymy się z Wisłą, gdzie od trzech tygodni przebywają na obozie kolarze, przygotowujący do wyciągu Warszawa - Praga. Przy telefonie jest trener Wiszni. Dowiadujemy się, że zima jest tam wcale piękna. Obficie opadnie śnieg umożliwi kolarzom jazdę na nartach, na co wszyscy oczekiwali z niecierpliwością.

Nie brak wśród kolarzy również i zamlawionych łyżwiarzy, a dobre warunki lodowe ucieszyły zwłaszcza Kaduska, który zamierza wziąć udział w mistrzostwach Polski w Zakopanem. Zawodnicy niemal codziennie jeżdżą na łyżwach na stawie w Polanie.

Narciarstwo i twórczość uzupełniają w dalszym ciągu mistrzowie łyżwiarstwa, którzy znajdują czas również na grę w siatkówkę i koszykówkę. Szosy są oczyszczone ze śniegu, co umożliwia przejazdki na rowerze; odbywają się one 4 - 5 razy w tygodniu.

Kierownik obozu Rzeźniczki informuje nas, że czwartek przyjechał na obóz Królak. Dzisiaj, w niedzielę obóz wyciąga lekarz z katowickiego WKFK; lekarz przeprowadzi szczegółowe badania kolarzy. Zawodnicy mają kłopot, bo w dalszym ciągu nie mają stałego wykładowcy politycznego. Gdzienieś tam jest tam wcale piękna. Obficie opadnie śnieg umożliwi kolarzom jazdę na nartach, na co wszyscy oczekiwali z niecierpliwością.

Nie brak wśród kolarzy również i zamlawionych łyżwiarzy, a dobre warunki lodowe ucieszyły zwłaszcza Kaduska, który zamierza wziąć udział w mistrzostwach Polski w Zakopanem. Zawodnicy niemal codziennie jeżdżą na łyżwach na stawie w Polanie.

Narciarstwo i twórczość uzupełniają w dalszym ciągu mistrzowie łyżwiarstwa, którzy znajdują czas również na grę w siatkówkę i koszykówkę. Szosy są oczyszczone ze śniegu, co umożliwia przejazdki na rowerze; odbywają się one 4 - 5 razy w tygodniu.

Kierownik obozu Rzeźniczki informuje nas, że czwartek przyjechał na obóz Królak. Dzisiaj, w niedzielę obóz wyciąga

## Mistrzostwa szachowe

Bulgarii, Rumunii i Węgier

Turniej o mistrzostwo Bułgarii rozegrany niedawno w Sofii był triumfem młodych graczy, którzy na pięć pierwszych miejsc obsadzili cztery. Naciskowo młodych oparł się jedynie obrońca tytułu championa Bułgarii, mistrz klasy międzynarodowej Cwetkow.

Oto szczegółowe wyniki turnieju: I - III Bobrow, Cwetkow i Minew 16 1/2, IV - V Mili i Fedewski po 10, VI - VIII Iwanow, Nejtkich i A. Petrow po 8 1/2, Bobekow 8, Karastojczew i P. Petrow po 7 1/2, Filiew, Meckarow i Popow (znany z turnieju w Socpoc) po 6 1/2, Andriejew 6, Fianow 5 1/2, Piskow 5.

Zwraca uwagę dalekie miejsce doskonałego gracza Popowa, który na zeszlornym turnieju w Socpocie wyprzedził wszystkich polskich zawodników.

Mistrzostwa Rumunii rozegrane były w ruzach. Cwierćfinały odbyły się w 12 grupach uczestniczący w nich gracze I kategorii półfinałowy było pięć, po trzech pierwszych zawodników z każdego z nich zakwalifikowało się do finału.

W Bułkarskiej zwyciężyli: Seimanu - 12, Ichim - 11 1/2, Gavriła - 11, w Temeszwar: Erdelyi - 10, Tuyoer - 9 1/2, R. Alexandrescu - 9, w Kluj: Flondor - 12, Cretescu - 11 1/2, Volcutescu - 11, w Targu Mures: Szabo - 12, Radulescu i Ciocataea po 11 1/2, w Bceau: G. Alexandrescu, Dunareanu i Palterer. W finale I i II miejsca podzielił G. Alexandrescu i Flondor, zdobywając po 12 pkt.

Niedawno zakończony turniej o mistrzostwo Pragi był prawie równoznaczny z mistrzostwami Czechosławacji ze względu na udział wszystkich niemal najsilniejszych szachistów czeskich.

Zwycięstwo w ośmiomowym stylu odniósł mistrz klasy międzynarodowej Kottbauer - 7 1/2 pkt., przed Filimem - 7 pkt., Sajtarem, Pachmannem, Zita i Nejtlem po 6 1/2 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Opocensky - 5 1/2 pkt., Podgorny - 5 pkt., Pithart - 4 1/2 pkt., Alster i Stulik po 3 1/2 pkt., Fichtl - 3 pkt.

Filip, najbardziej utalentowany z młodych czeskich mistrzów, odniósł poważny sukces wyprzedzając mistrzów klasy międzynarodowej - Pachmanna, Sajtara i Zite.

Pachman, zwycięzca turnieju „strefowego” w Marichach Łądzkich, robił wrażenie przeciwnego.

Cenek Kottbauer jest dobrze znany szachistom polskim z udziału w turnieju w Szczawinie Zdroju w 1950 r., w którym podzielił IX i X miejsce z mistrzem radzieckim Simaginem.

## Węgierscy pingpongiści wyjechali do Bombaju

W Budapeszcie zakończył się turniej pod nazwą „Mistrzostwa dziecięce”, w którym wzięli udział najlepsi pingpongiści CSR z Andriejsem, Vana, Tereba, Ruskawa, Krejerowa na czele. Turniej ten miał w pierwszym rzędzie na celu przygotowanie i wyjeżdżających na mistrzostwa świata do Bombaju węgierskich pingponistów.

W konkurencji mężczyzn najlepszą formę wykazał Węger Kocian, oddając zaledwie 5 setów. Słabo grał nierówno. Niepotrzebnie znow zmienił styl, przetrzymując się na defensywie. Waród Węgrów miało niepodzielnie sprawił młody Sebok, którego doskonała obrona nie pozwoliła przelać tak rywnymu graczowi jak Tereba, Gyetvai i Szespi.

Zawodnicy CSR nie pokazali najlepszego stylu. Zespołowy wicemistrz świata Andriejś wygrał słabo, wykazując wielkie braki w kondycji. Vana grał na swym normalnym poziomie, czując w defensywie. Najlepiej spisywał się Tokar, który pokonał Sida i Vana. Tereba

## WWS mistrzem ZSRR w hokeju na lodzie

Rozgrywkami hokejowymi drużyny Związku Radzieckiego u miano najlepszego zespołu i tytułu mistrza ZSRR na 1952 r. zostały już zakończone i przyniosły w puli finałowej sukces zespołowi lotników WWS przed CDSA.

Po ukończeniu rozgrywek finałowych obie drużyny uzyskały jedynakową ilość punktów i dopiero w spotkaniu dodatkowym WWS zwyciężył CDSA 3:2 (2:0, 1:1, 0:1).

W pierwszej rundzie spotkał się finałowych zwycięzcę CDSA 3:1, a w drugiej rundzie WWS 3:2.

Ostatnie dwa spotkania finałowe (przed decydującym meczem WWS-CDSA) zakończyły się zwycięstwem CDSA z Dzierżynem Czelnikim 9:0 oraz WWS ze Skrzydłami Sowieców 6:3.

Po tych spotkaniach tabela finałowych rozgrywek przedstawia się następująco:

1. CDSA	10	18	54:13
2. WWS	10	18	53:18
3. Dynamo M.	10	11	37:29
4. Skrzydła Sowa	10	9	40:31
5. Daugawa Riga	10	2	19:51
6. Dzierżyniec	10	2	17:78

Drużyna WWS zdobyła tytuł mistrzowski po raz drugi z kolei, poprzednio trzykrotnie mistrzem ZSRR był zespół CDSA.

## Wiosłarze przygotowują się do nadchodzącego sezonu

Wiosłarze polscy odnieśli po wojnie wiele pięknych zwycięstw na wodach Danii, Szwecji, Rumunii, Węgier, Czechosławacji i Berlina.

Mamy jeszcze żywo w pamięci wspaniałe osiągnięcia najlepszego naszego wiosłarza, Rogera Vereya, dzisiaj wzorowo wychowującego kadry swych młodych następców.

Dzisiaj wiosłarze przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu. W połowie grudnia ubiegłego roku, na posiedzeniu Rady Trenerów w porozumieniu z Sekcją Wiosłarską GKFK, powołano kadre w liczbie 63 zawodników, dzieląc ich według specjalności na grupy (krótkie i długie wiosła) z przydziałem odpowiedzialnego trenera i opiekuna. W kilka dni później Sekcja GKFK pismem SVT/200/51, zmieniła pierwotne uchwały Rady, zmniejszając słuszenie ilość kadrowiczów do 34.

Z uwagi na to, że uprzednio przewidziano do kadry kobiet, ustalono ostatecznie stworzyć kadre narodową z 36 wiosłarzy i 16 wiosłarek, w skład której wchodzi:

Wiosła krótkie - jednynki Koercera Teodor i Galew ki - obaj AZS. Dwojka podwójna: Koercera Henryk i Poniatoński ze Stali.

Wiosła długie - dwojka bez sternika: Szwiatkowski, Wiesniak Stal. Dwojka z sternikiem: Tomas i Lorene z AZS, 4-ka z sternikiem: Kukawka, Braslawski, Sempiński i Krauze Budowlanych, 4-ka bez sternika: bracia Solwiarcew, Jagodzinski i Zarnowicki z AZS. Osemki: Ogniwoska i Budowlanych Warszawa.

Jako zapasowych powołano dla ewentualnego uzupełnienia dwojki bez czy ze sternikiem

## Wiosłarze przygotowują się do nadchodzącego sezonu

Adamka i Teodorowicza z doskonałej krakowskiej czwórki, oraz Daksewicza i Antkowiaka z wrocławskiej AZS dla poratowania jednej z czwórek. Z wymienionych można zastawić silną czwórkę, jako konkurentów w czasie treningów na obozach.

Wśród kobiet: Wiosła krótkie jednynki: Klecka z AZS i Jezierska z Ogniwoski. Dwojka podwójna: Blaszkiewicz i Piatkowska z AZS.

Wiosła długie, 4-kę toruńską Budowlanych, a w 8-kę bydgoskie kolejarzki. Rezerwowo w kobiet nie przewidziano.

Kadrowicze powołani zostali już na obóz kondycyjny do Sosnowki kolo Karpacza, na czas od 3 do 23 lutego. Po powrocie z obozu, przewiduje się regularnie prowadzony trening w „domu” na krytym basenie z jak największym wyoślarzem na wodę, na której wiosłarze będą stopniować obroty, szlifować styl i kondycję.

Pierwszym poważniejszym sprawdzianem poziomu i formy poszczególnych zawodników, mają być możliwe wzięcie rozegrane regaty na Gopie. Wyłonienie si eliminacji, powołani zostaną na obóz treningowy na jedno z pięknych jezior naszej Szwajcarii Kaszubskiej.

Na obozie tym, po raz pierwszy w dziejach naszego wiosłarstwa zestawiać się będzie osady z najlepszych zawodników danej kategorii, zrywając z pokutującym konserwatywizmem - żalęgi tylko je dnej sekcji.

Projektowane jest rozegranie w sezonie trójmiejscu: Rumunia, Węgry, Polska na torze Poznania, który będzie do tego czasu wykonany.

## Mistrzostwa hokejowe Polski odbędą się po Olimpiadzie

W ub. czwartek odbyło się w Warszawie zebranie Sekcji Hokeja na Lodzie GKFK przy udziale delegatów wszystkich zrzeszeń sportowych. Na zebraniu uchwalono, iż mistrzostwa Polski w hokeju rozegrane zostaną na torze katowickim po igrzyskach Olimpijskich.

W dniach od 23 do 25 lutego, rozegrane zostaną spotkania wstępne celem wyłonienia ośmiej drużyny, do pozostających siedmiu, które zakwalifikowano do rozgrywek na podstawie ześlornicznej tabeli mistrzostw Polski. Tych 7 drużyn to zespoły: CWKS, Unia, Ogniwoski, Górniki, Kolejarz, Włókniarz i Gwardia.

23 lutego: Stal - Gwardia i Spójnia - AZS.

24 lutego: Stal - Spójnia i Gwardia - AZS.

25 lutego: Stal - AZS i Spójnia - Gwardia.

Oficjalne otwarcie mistrzostw Polski odbędzie się 1 marca na Torparku o godz. 18.

Z ośmiu drużyn jakie wezmą udział w mistrzostwach Polski, ustanowiono dwie grupy.

Do I grupy wchodzi drogą losowania: CWKS, Ogniwoski, Włókniarz oraz zwycięzca eliminacji (X).

Do grupy II: Unia, Górnik, Kolejarz i Budowlani.

Drużyny grają systemem każdy z każdym, przy czym każda grupa gra co drugi dzień.

Z każdej grupy do właściwego finału wchodzi po dwie drużyny, reszta zaś gra o 5, 6, 7 i 8 miejsce w ogólnej tabeli mistrzostw.

Dokonano także losowania finału, który przedstawia się następująco:

1.3. Grupa II: Górnik - Budowlani i Unia - Kolejarz.

2.3. Grupa I: CWKS - X i Włókniarz - Ogniwoski.

3.3. Grupa II: Górnik - Kolejarz i Budowlani - Unia.

4.3. Grupa I: CWKS - Włókniarz i X - Ogniwoski.

5.3. Grupa II: Budowlani i Kolejarz - Górnik - Unia.

6.3. Grupa I: Włókniarz - X i CWKS - Ogniwoski.

Spotkanie finałowe o miejsce od 1 do 4 oraz mecze o miejsca od 5 do 13 marca.

Mistrzem Polski zostanie drużyna, mająca największą ilość punktów, a w razie równej ilości punktów zwycięży przez dwie lub więcej drużyn, o kolejności w tabeli decyduje stosunek bramek.

Robi się już zmkrok a to do Bukowiny, do której zdążalibyśmy, ciągle jeszcze daleko. W efekcie zupełnie po ciemku sukniłymi w Bukowinie noclegu. Zmęczeni, nie przygotowaliśmy nawet sprzętu na następny dzień. Opatrzyliśmy tylko nogę Marysi.

Ostatni etap do Zakopanego przeszedł szybko. Musielimy co prawda dobrze podciągać koleżankę, która stała wczasy z ugniatającym jej nogę bumem. Ale w namierzonym czasie wszyscy dotarli na Gubałowie.

Wróćmy do programu imprezy, 10.11. - z mety na Gubałowie nastąpi wspólny zjazd do Poronina. Wielka grupa narciarzy będzie manifestować na czas wielkiego wodza młodzieży narodowej proletariatu - Włodzimierza Ilijca. A potem zakończenie w Zakopanem. Rozdanie odznak GON, rozdanie nagród.

Zrzeszenie, które wystawi najwięcej drużyn, otrzyma nagrodę premiera Cyraniewicza.

Skończy się impreza i jej uczestnicy, podobnie jak i my, po etapie Krynica - Zakopane powrócą do domów. I podobnie jak i my długo będą wspominać przeżycia z raidu. I podobnie jak i my czekać będą z niecierpliwością na następną imprezę turystyczno - narciarską.

Krystyna M.

## Zbliża się termin zakończenia wyborów a zrzeszenia mają poważne zaległości

Na biurku redakcyjnym zadzwonił telefon.

Zapraszamy na zebranie wyborcze naszego kola. Centralny Hotel Robotyczny na Miynownie - w czwartek o 16.15.

O 16.15 było już kilkanaście osób. W godzinę później zebrano się 42 członków kola. Jesteśmy czekalni, lecz więcej nie zjawili się niiki.

Nie możemy rozpocząć zebrania jeśli nie ma połowy członków, a kolo wasze liczy przecież 250 osób - powiedział Szymalski.

Tak. Kolo sportowe Budowlanych Nr 18 przy PPB BOR jest jednym z najliczniejszych kół zrzeszenia, a na zebranie wyborcze, która odbywa się tylko raz w roku, zebranie, które ma tak wielkie znaczenie dla całorocznej pracy kola, przyszło zaledwie niepełne 25 procent członków. Procent czolowych działaczy był jeszcze mniejszy.

Jak się okazuje, słabe zainteresowanie pracą kola przejawia organizacja partyjna i ZMP-owska, jak również Rady Zakładowe, których jest aż 29. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na zebranie wyborcze przystąpiło zaledwie 51 kół, wybrali nowe władze zaledwie w kilkunastu. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Stali.

W ub. tygodniu, prezydium St. KKK postanowiło, aby przyspieszyć ukończenie akcji, odpowiedniowac 9 swych pracownikow, z przewodniczącym Giedgowiem na czele, wyłączyć od akcji wyborczej. Mając na zdanie przygotowania i kontrolowanie zebrania wyborczych, będzie to niewątpliwie wielka pomoc dla kół sportowych. Zachodzi tylko pytanie: czy zdąży, czy dotrzymają terminu? (ao)

## Wiosłarze przygotowują się do nadchodzącego sezonu

Wiosłarze polscy odnieśli po wojnie wiele pięknych zwycięstw na wodach Danii, Szwecji, Rumunii, Węgier, Czechosławacji i Berlina.

Mamy jeszcze żywo w pamięci wspaniałe osiągnięcia najlepszego naszego wiosłarza, Rogera Vereya, dzisiaj wzorowo wychowującego kadry swych młodych następców.

Dzisiaj wiosłarze przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu. W połowie grudnia ubiegłego roku, na posiedzeniu Rady Trenerów w porozumieniu z Sekcją Wiosłarską GKFK, powołano kadre w liczbie 63 zawodników, dzieląc ich według specjalności na grupy (krótkie i długie wiosła) z przydziałem odpowiedzialnego trenera i opiekuna. W kilka dni później Sekcja GKFK pismem SVT/200/51, zmieniła pierwotne uchwały Rady, zmniejszając

## Mistrzostwa hokejowe Polski odbędą się po Olimpiadzie

W ub. czwartek odbyło się w Warszawie zebranie Sekcji Hokeja na Lodzie GKFK przy udziale delegatów wszystkich zrzeszeń sportowych. Na zebraniu uchwalono, iż mistrzostwa Polski w hokeju rozegrane zostaną na torze katowickim po igrzyskach Olimpijskich.

W dniach od 23 do 25 lutego, rozegrane zostaną spotkania wstępne celem wyłonienia ośmiej drużyny, do pozostających siedmiu, które zakwalifikowano do rozgrywek na podstawie ześlornicznej tabeli mistrzostw Polski. Tych 7 drużyn to zespoły: CWKS, Unia, Ogniwoski, Górniki, Kolejarz, Włókniarz i Gwardia.

23 lutego: Stal - Gwardia i Spójnia - AZS.

24 lutego: Stal - Spójnia i Gwardia - AZS.

25 lutego: Stal - AZS i Spójnia - Gwardia.

Oficjalne otwarcie mistrzostw Polski odbędzie się 1 marca na Torparku o godz. 18.

Z ośmiu drużyn jakie wezmą udział w mistrzostwach Polski, ustanowiono dwie grupy.

Do I grupy wchodzi drogą losowania: CWKS, Ogniwoski, Włókniarz oraz zwycięzca eliminacji (X).

Do grupy II: Unia, Górnik, Kolejarz i Budowlani.

Drużyny grają systemem każdy z każdym, przy czym każda grupa gra co drugi dzień.

Z każdej grupy do właściwego finału wchodzi po dwie drużyny, reszta zaś gra o 5, 6, 7 i 8 miejsce w ogólnej tabeli mistrzostw.

Dokonano także losowania finału, który przedstawia się następująco:

1.3. Grupa II: Górnik - Budowlani i Unia - Kolejarz.

2.3. Grupa I: CWKS - X i Włókniarz - Ogniwoski.

3.3. Grupa II: Górnik - Kolejarz i Budowlani - Unia.

4.3. Grupa I: CWKS - Włókniarz i X - Ogniwoski.

5.3. Grupa II: Budowlani i Kolejarz - Górnik - Unia.

6.3. Grupa I: Włókniarz - X i CWKS - Ogniwoski.

Spotkanie finałowe o miejsce od 1 do 4 oraz mecze o miejsca od 5 do 13 marca.

Mistrzem Polski zostanie drużyna, mająca największą ilość punktów, a w razie równej ilości punktów zwycięży przez dwie lub więcej drużyn, o kolejności w tabeli decyduje stosunek bramek.

## Zbliża się termin zakończenia wyborów a zrzeszenia mają poważne zaległości

Na biurku redakcyjnym zadzwonił telefon.

Zapraszamy na zebranie wyborcze naszego kola. Centralny Hotel Robotyczny na Miynownie - w czwartek o 16.15.

O 16.15 było już kilkanaście osób. W godzinę później zebrano się 42 członków kola. Jesteśmy czekalni, lecz więcej nie zjawili się niiki.

Nie możemy rozpocząć zebrania jeśli nie ma połowy członków, a kolo wasze liczy przecież 250 osób - powiedział Szymalski.

Tak. Kolo sportowe Budowlanych Nr 18 przy PPB BOR jest jednym z najliczniejszych kół zrzeszenia, a na zebranie wyborcze, która odbywa się tylko raz w roku, zebranie, które ma tak wielkie znaczenie dla całorocznej pracy kola, przyszło zaledwie niepełne 25 procent członków. Procent czolowych działaczy był jeszcze mniejszy.

Jak się okazuje, słabe zainteresowanie pracą kola przejawia organizacja partyjna i ZMP-owska, jak również Rady Zakładowe, których jest aż 29. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na zebranie wyborcze przystąpiło zaledwie 51 kół, wybrali nowe władze zaledwie w kilkunastu. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Stali.

W ub. tygodniu, prezydium St. KKK postanowiło, aby przyspieszyć ukończenie akcji, odpowiedniowac 9 swych pracownikow, z przewodniczącym Giedgowiem na czele, wyłączyć od akcji wyborczej. Mając na zdanie przygotowania i kontrolowanie zebrania wyborczych, będzie to niewątpliwie wielka pomoc dla kół sportowych. Zachodzi tylko pytanie: czy zdąży, czy dotrzymają terminu? (ao)

## Wiosłarze przygotowują się do nadchodzącego sezonu

Wiosłarze polscy odnieśli po wojnie wiele pięknych zwycięstw na wodach Danii, Szwecji, Rumunii, Węgier, Czechosławacji i Berlina.

Mamy jeszcze żywo w pamięci wspaniałe osiągnięcia najlepszego naszego wiosłarza, Rogera Vereya, dzisiaj wzorowo wychowującego kadry swych młodych następców.

Dzisiaj wiosłarze przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu. W połowie grudnia ubiegłego roku, na posiedzeniu Rady Trenerów w porozumieniu z Sekcją Wiosłarską GKFK, powołano kadre w liczbie 63 zawodników, dzieląc ich według specjalności na grupy (krótkie i długie wiosła) z przydziałem odpowiedzialnego trenera i opiekuna. W kilka dni później Sekcja GKFK pismem SVT/200/51, zmieniła pierwotne uchwały Rady, zmniejszając

## Mistrzostwa hokejowe Polski odbędą się po Olimpiadzie

W ub. czwartek odbyło się w Warszawie zebranie Sekcji Hokeja na Lodzie GKFK przy udziale delegatów wszystkich zrzeszeń sportowych. Na zebraniu uchwalono, iż mistrzostwa Polski w hokeju rozegrane zostaną na torze katowickim po igrzyskach Olimpijskich.

W dniach od 23 do 25 lutego, rozegrane zostaną spotkania wstępne celem wyłonienia ośmiej drużyny, do pozostających siedmiu, które zakwalifikowano do rozgrywek na podstawie ześlornicznej tabeli mistrzostw Polski. Tych 7 drużyn to zespoły: CWKS, Unia, Ogniwoski, Górniki, Kolejarz, Włókniarz i Gwardia.

23 lutego: Stal - Gwardia i Spójnia - AZS.

24 lutego: Stal - Spójnia i Gwardia - AZS.

25 lutego: Stal - AZS i Spójnia - Gwardia.

Oficjalne otwarcie mistrzostw Polski odbędzie się 1 marca na Torparku o godz. 18.

Z ośmiu drużyn jakie wezmą udział w mistrzostwach Polski, ustanowiono dwie grupy.

Do I grupy wchodzi drogą losowania: CWKS, Ogniwoski, Włókniarz oraz zwycięzca eliminacji (X).

Do grupy II: Unia, Górnik, Kolejarz i Budowlani.

Drużyny grają systemem każdy z każdym, przy czym każda grupa gra co drugi dzień.

Z każdej grupy do właściwego finału wchodzi po dwie drużyny, reszta zaś gra o 5, 6, 7 i 8 miejsce w ogólnej tabeli mistrzostw.

Dokonano także losowania finału, który przedstawia się następująco:

1.3. Grupa II: Górnik - Budowlani i Unia - Kolejarz.

2.3. Grupa I: CWKS - X i Włókniarz - Ogniwoski.

3.3. Grupa II: Górnik - Kolejarz i Budowlani - Unia.

4.3. Grupa I: CWKS - Włókniarz i X - Ogniwoski.

5.3. Grupa II: Budowlani i Kolejarz - Górnik - Unia.

6.3. Grupa I: Włókniarz - X i CWKS - Ogniwoski.

Spotkanie finałowe o miejsce od 1 do 4 oraz mecze o miejsca od 5 do 13 marca.

Mistrzem Polski zostanie drużyna, mająca największą ilość punktów, a w razie równej ilości punktów zwycięży przez dwie lub więcej drużyn, o kolejności w tabeli decyduje stosunek bramek.

## Zbliża się termin zakończenia wyborów a zrzeszenia mają poważne zaległości

Na biurku redakcyjnym zadzwonił telefon.

Zapraszamy na zebranie wyborcze naszego kola. Centralny Hotel Robotyczny na Miynownie - w czwartek o 16.15.

O 16.15 było już kilkanaście osób. W godzinę później zebrano się 42 członków kola. Jesteśmy czekalni, lecz więcej nie zjawili się niiki.

Nie możemy rozpocząć zebrania jeśli nie ma połowy członków, a kolo wasze liczy przecież 250 osób - powiedział Szymalski.

Tak. Kolo sportowe Budowlanych Nr 18 przy PPB BOR jest jednym z najliczniejszych kół zrzeszenia, a na zebranie wyborcze, która odbywa się tylko raz w roku, zebranie, które ma tak wielkie znaczenie dla całorocznej pracy kola, przyszło zaledwie niepełne 25 procent członków. Procent czolowych działaczy był jeszcze mniejszy.

Jak się okazuje, słabe zainteresowanie pracą kola przejawia organizacja partyjna i ZMP-owska, jak również Rady Zakładowe, których jest aż 29. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na zebranie wyborcze przystąpiło zaledwie 51 kół, wybrali nowe władze zaledwie w kilkunastu. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Stali.

W ub. tygodniu, prezydium St. KKK postanowiło, aby przyspieszyć ukończenie akcji, odpowiedniowac 9 swych pracownikow, z przewodniczącym Giedgowiem na czele, wyłączyć od akcji wyborczej. Mając na zdanie przygotowania i kontrolowanie zebrania wyborczych, będzie to niewątpliwie wielka pomoc dla kół sportowych. Zachodzi tylko pytanie: czy zdąży, czy dotrzymają terminu? (ao)

## Wiosłarze przygotowują się do nadchodzącego sezonu

Wiosłarze polscy odnieśli po wojnie wiele pięknych zwycięstw na wodach Danii, Szwecji, Rumunii, Węgier, Czechosławacji i Berlina.

Mamy jeszcze żywo w pamięci wspaniałe osiągnięcia najlepszego naszego wiosłarza, Rogera Vereya, dzisiaj wzorowo wychowującego kadry swych młodych następców.

Dzisiaj wiosłarze przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu. W połowie grudnia ubiegłego roku



# Czy już wypełniłeś i wysłałeś kupon

## w plebiscycie na 10 najlepszych sportowców?

### Kandydaci Czytelników

1. Adamczyk
2. Antkiewicz
3. Boruc
4. Brzuska
5. Chyła
6. Ciolek
7. Cioch
8. Danil-Krzepitowski
9. Dzieda
10. Dziukowski
11. Gajda
12. Górn
13. Górn
14. Górn
15. Górn
16. Górn
17. Górn
18. Górn
19. Górn
20. Górn
21. Górn
22. Górn
23. Górn
24. Górn
25. Górn
26. Górn
27. Górn
28. Górn
29. Górn
30. Górn
31. Górn
32. Górn
33. Górn
34. Górn
35. Górn
36. Górn
37. Górn
38. Górn
39. Górn
40. Górn
41. Górn
42. Górn
43. Górn
44. Górn
45. Górn
46. Górn
47. Górn
48. Górn
49. Górn
50. Górn
51. Górn
52. Górn
53. Górn
54. Górn
55. Górn
56. Górn
57. Górn

### Dlaczego niedomówienia...?

Mieszkańcy w Radomiu musieli w wielu wypadkach rezygnować z oglądania poważnych imprez sportowych, nie mając się do sprawozdań z prac sportowych, które jestem stałym i pilnym czytelnikiem. O pracy i postawie naszych sportowców dowiaduję się również z artykułów w Przeglądzie Sportowym.

Jak i wielu miłośników sportu chcę wziąć udział w konkursie-plebiscycie na 10 najlepszych sportowców. Pragnę wypełnić kupon według swych najlepszych chęci, zgodnie ze swym sumieniem, biorąc pod uwagę zarówno wyniki jak i postawę ideowo-moralną naszych czołowych sportowców.

Z dotychczasowych wypowiedzi czytelników, które zamieścił "Przeгляд Sportowy", dowiedziałem się tylko o pozytywnych cechach naszych zawodników, a tymczasem im brak przecież i ciemnych plam, o których wszyscy mówią z niewiadomych powodów, pomijając je przy wyświadczeniu kandydatur, o których wyrażają się tylko w superlatywach.

Powstają w pewnym sensie zamiast żywych ludzi, którzy walczą ze swoimi brakami i błędami, sylwetki cukierkowe jakiegoś sztucznego ideału.

Nie chcę być gołosłownym przytłaczając faktami, a w imię Adamczyka, o którym czytamy samemu prochu, ma na swym sumieniu samowolne opuszczenie obozu w Zakopanem, co nie świadczy dodatnio o jego zdyscyplinowaniu. Janusz Sidiło podobno jest uczniem słabym i mało pilnym, a Kosiński, za niestawienie się na zawody we Wrzeszczu został przeciwie zawiązany w kadry narodowej.

Powyższe przykłady mówią same za siebie. Nie jest więc tak dobrze ze wszystkimi kandydatami.

Nasi czołowi sportowcy na pewno mieli na swojej drodze momenty słabości, które z różnym skutkiem przełamali. I uczestnicy konkursu powinni te szczegóły znać.

Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby w sprawie Adamczyka wypowiedziała się sekcja lekkoatletyczna GKKF, — w sprawie Sidiły — Budowlani Gdańsk lub jego władze szkolne, a Kosińskiego sekcja boksu przy WPKF lub jego zrzeszenie sportowe — Gwardia.

Uważam, że każdy, któremu są wiadome jakikolwiek ujemne fakty z postępowania naszych sportowców powinien je ujawnić. Leży to w interesie sportu polskiego i pozwoli czytelnikom na zgodne z sumieniem i pełnym obiektywizmem wypełnienie kuponu.

Znalazłem się na liście 10 najlepszych sportowców, to wielki zaszczynek i trzeba być tego godnym pod każdym względem. Nie powinniśmy mieć miejsca żadne niedomówienia.

Edward Kazmierczak  
Radom

— Droga do sławy jest stroma i śliska. Wytrzymał młody lekkoatleta bydgoskiej Gwardii, Nowak. A westchnął, że jeszcze raz fikal kółka, poślizgniętej pokrytej śniegiem drodze. Szliście właśnie z Podgórzyna (12 km od Jeleniej Góry) do Borowic, gdzie rozkołysła się od kilkunastu dni narodowa kadra lekkoatletów wraz z obliczającą młodzieżą.

Młki młoteczny bohater greckiego Szyfka, skazanego na toczenie pod górę kamienia, wydał nam się nieczym, w porównaniu z tym, co przechodził. Pot zalewał czoło, ręce wydłużły się prawie do ziemi, czego świadectwem było ustawiczne utkanie w śniegu walizki, a „Marzenia” nie było jeszcze widać. Tylko strzałki, umieszczone na przydrożnych słupkach wskazywały, że idziemy we właściwym kierunku, do domu czasowego „Marzenia”, w którym mieści się sztab obozu narodowej kadry lekkoatletycznej.

— Nasze marzenie, to „Marzenie” — uśmiechnęliśmy się do siebie gorzko, wylądowawszy w Borowicach. Tu, byleć poinformował nas, gdzie znajdują domy czasowe, o bardzo dźwięcznych nazwach: „Marzenie”, „Uciecha”, „Bałkonia”, „Czekoladka”, „Storzyc”, „Konwalia” wreszcie „Blizniaki” — zajęte w tej chwili przez lekkoatletów. Jak stwierdziliśmy na miejscu, straszliwa droga do Borowic była nie tylko naszym udziałem.

— Trenerzy, znający teren — wspominał pierwszy dzień obozu Korban — wykorzystali drogę do Borowic na pierwszy trening, który wykazał jak to właściwie było z naszym przygotowaniem jesienią — zimowym. A teraz po paru dniach — chwali się Korban — możemy drogę do „Marzenia” nie tylko przebiec, ale nawet kilkakrotnie przebiec.

— Nasze marzenie, to „Marzenie” — uśmiechnęliśmy się do siebie gorzko, wylądowawszy w Borowicach. Tu, byleć poinformował nas, gdzie znajdują domy czasowe, o bardzo dźwięcznych nazwach: „Marzenie”, „Uciecha”, „Bałkonia”, „Czekoladka”, „Storzyc”, „Konwalia” wreszcie „Blizniaki” — zajęte w tej chwili przez lekkoatletów. Jak stwierdziliśmy na miejscu, straszliwa droga do Borowic była nie tylko naszym udziałem.

— Trenerzy, znający teren — wspominał pierwszy dzień obozu Korban — wykorzystali drogę do Borowic na pierwszy trening, który wykazał jak to właściwie było z naszym przygotowaniem jesienią — zimowym. A teraz po paru dniach — chwali się Korban — możemy drogę do „Marzenia” nie tylko przebiec, ale nawet kilkakrotnie przebiec.

### Dwie uwagi Czytelnika

Pragnąc wziąć udział w konkursie „Przeглядu”, chciałbym zwrócić uwagę na błąd, jakim popełniając moim zdaniem liczni czytelnicy.

Jako podstawę do oceny przyjmuję się najczęściej wyniki osiągnięte przez danego sportowca, nie zaznaczając przy tym jakim jest jego stosunek do pracy, kolegów i do najbardziej zasadniczych i aktualnych zagadnień. Z tego też powodu na liście najlepszych sportowców wkładają się nazwiska sportowców niewątpliwie wybitnych, ale takich, których tryb życia pozostawia wiele do życzenia.

Drugim, najczęściej powtarzającym się błędem jest sprawa niedostatecznego wniknięcia w istotę wychynów sportowców i ich wartości.

Przykładem tego jest fakt, że najczęściej powtarzają się nazwiska sportowców startujących indywidualnie. Zdarza się to dlatego, iż łatwiej jest uchwycić wynik jednego zawodnika w skoku czy biegu niż analizować przebieg gry drużyny piłkarskiej, czy rzeczą koszykowską. Sąd też często czytelnicy pomijają szereg wybitnych talentów sportowców, których wkład w całokształt meczu czy zawodów jest olbrzymi, a w wyniku cyfrowym mało efektowny.

E. Targosz  
Kraków

### Sekcja Szachów GKKF zgłasza kpt. Pytlakowskiego

Zgłaszamy do plebiscytu na najlepszego sportowca polskiego kandydaturę kpt. Andrzeja Pytlakowskiego, mistrza szachowego, który zdaniem naszym winien znaleźć się w pierwszej dziesiątce najlepszych sportowców Polski Ludowej.

Kpt. Andrzeja Pytlakowski, oficer W. P. kończy w tym roku Politechnikę Warszawską. Jest odznaczony Krzyżem Grunwald, jest członkiem PZPR, doskonałym sportowcem i działaczem.

Jego wyniki sportowe w wielkim Turnieju Międzynarodowym im. D. Przepiórki rozegranym w Szczawinie-Zdroju w roku 1950 był jedynym, który pokonał zwycięzcę turnieju arcymistrza radzieckiego Paula Keres, kandydata do tytułu mistrza świata, trzykrotnego mistrza ZSRR.

Sekcja GKKF Szachów.

### Na Podhalu z masowością niedobrze

Ostatnio odbyły się w Zakopanem powiatowe mistrzostwa narciarskie. W biegach konkurencyjnych na dystansie 12 km zwyciężył J. Karpiel (Kol.) 53:53, w konk. juniorów na 9 km — J. Kuroczko (CWKS) 48:00. Bieg kobiet na 8 km wygrała H. Stepek (Gw.) 49:52, a bieg juniorek na 4 km — A. Krzeptowska (CWKS) 27:24.

Wyniki biegów pow. nowotarskiego są bardzo smutne. Biegi powiatowe to przecież ma być masowy start, powiatowy jacy narciarstwa. Wzrostem co z tego wyszło? 26 biegaczy seniorów, 15 biegaczy juniorów, 1 i seniorki i 1 (jedna) juniorka.

Tak oto wygląda wyniki pracy nad upowszechnieniem narciarstwa na Podhalu, w najbliższych okręgu narciarskim Polski. Zabrakło kadry i skończyły się starty. Ktoś tu źle poglął hasła upowszechnienia narciarstwa.

W konkursie skoków na Gwał Krokwi zwyciężył K. Holy (Gw.) 41 i 45,5 m, nota 203,9.

W slalomie gigantycznym, którego trasę prowadziła z Gwałówki zwyciężył Banas (AZS) — 1,51.

## Pierwsze wrażenia z wizyty na obozie kadry narodowej

### Marzenie lekkoatletów stało się rzeczywistością

— Droga do sławy jest stroma i śliska. Wytrzymał młody lekkoatleta bydgoskiej Gwardii, Nowak. A westchnął, że jeszcze raz fikal kółka, poślizgniętej pokrytej śniegiem drodze. Szliście właśnie z Podgórzyna (12 km od Jeleniej Góry) do Borowic, gdzie rozkołysła się od kilkunastu dni narodowa kadra lekkoatletów wraz z obliczającą młodzieżą.

Młki młoteczny bohater greckiego Szyfka, skazanego na toczenie pod górę kamienia, wydał nam się nieczym, w porównaniu z tym, co przechodził. Pot zalewał czoło, ręce wydłużły się prawie do ziemi, czego świadectwem było ustawiczne utkanie w śniegu walizki, a „Marzenia” nie było jeszcze widać. Tylko strzałki, umieszczone na przydrożnych słupkach wskazywały, że idziemy we właściwym kierunku, do domu czasowego „Marzenia”, w którym mieści się sztab obozu narodowej kadry lekkoatletycznej.

— Nasze marzenie, to „Marzenie” — uśmiechnęliśmy się do siebie gorzko, wylądowawszy w Borowicach. Tu, byleć poinformował nas, gdzie znajdują domy czasowe, o bardzo dźwięcznych nazwach: „Marzenie”, „Uciecha”, „Bałkonia”, „Czekoladka”, „Storzyc”, „Konwalia” wreszcie „Blizniaki” — zajęte w tej chwili przez lekkoatletów. Jak stwierdziliśmy na miejscu, straszliwa droga do Borowic była nie tylko naszym udziałem.

— Trenerzy, znający teren — wspominał pierwszy dzień obozu Korban — wykorzystali drogę do Borowic na pierwszy trening, który wykazał jak to właściwie było z naszym przygotowaniem jesienią — zimowym. A teraz po paru dniach — chwali się Korban — możemy drogę do „Marzenia” nie tylko przebiec, ale nawet kilkakrotnie przebiec.

### KONKURENCKI KONIKOWY

Wśród miotaczek i skoczek znalazły się wreszcie zawodniczki, które imponują siłą i wzrostem. Pieciowna np. opowiada jak to przed laty brała na plecy 100 kg ciężarów, czego nie powstydziliby się wielu uchodzących za silnych mężczyzn. Pieciowna, Szalapak, Krysińska, Królowska, Szuster, Kozłowska, Iwaszkiewicz, Tomaszewska, to, jak mówią, „dziewczyny na schwał”. Okrzeszawszy ma wspaniałe wzrost i widoki na znaczne wzmocnienie swej muskulatury.

Zawodniczki te, o warunkach fizycznych nie gorszych niż Koniówna, mają stołkroć więcej zapалу niż Koniówna. A wszystkie z nich dopiero pierwszy raz mają zaprawę zimową, prowadzoną racjonalnie pod okiem doświadczonych trenerów. I nie dziwne, że trenerzy o-

### TRENERZY SA W KONDYCJI

18 trenerów: Kalużowa, Wajsołowa, Biniakowski, Dudek, Hoffmanowie Karol i Marian, Gierut, Kozubek, Kucharski, Malecki, Morozczyk, Mulak, Schmidt, Szelest, Vorreiter, Wierzbicki, Zieloniewski, Zylwicz, pod wodzą kierownika wyszkolenia Gaszowskiego, reguluje życie 57 zawodniczek i 116 zawodników, podzieliwszy ich na grupy.

Sprinterami zajmuje się Dudek i Kalużowa, średniakami — Kucharski i Biniakowski, długodystansowcami Mulak i Zylwicz, potkarcami — Schmidt i Vorreiter, oszczepnikami — Szelest, dyskolami i skoczkami wzwój Wajsołowa i K. Hoffman, trójkoczkami i skoczkami w dal — M. Hoffman, tyczkarcami — Zieloniewski i Kozubek.

Od rana słychać donośny głos trenerów. Na czele grup czasami na Przesele, Bierutowie, Karpacz itd. (w sumie około 20 tras) codziennie biegają trenery, zachwycając swą formą zawodników. Sprawni trenerzy jest tak wysoka, że Jasio Szwarzog powiedział pod adresem prowadzącego grupę Mulaka: — Pan to się z pewnością przygotowuje do maratonu, tylko nie chce nam nic o tym powiedzieć.

Latnie, trenerzy są przygotowani tak, jak do maratonu. I to nie tylko biegać, ale nawet skoczki i miotaczki. Aby regulować tempo marszów (długodystansowców) do 20 km i zabaw terenowych muszą mieć kondycję na „102”. (Nietematycznym musimy wyjaśnić, że biegi w zimie odbywają się w tempie powyżej 4 minut na km, nie więc dziwne, że trenerzy mogą prowadzić zawodników).

### KOBIETY WRESZCIE TRENUJĄ

Poważna nowość w marszobiegach jest udział kobiet w grupach meklich. Młode dziewczęta burzyły w proch i w pył zasady lekkiego treningu dla kobiet. Arndt i Białobrzaska bez trudu wytrzymują marszobieg z chłopcami. Stare wygi Kuźmicka, Minnicka i Orsztynowicz rade lub nie, muszą im dostrzymywać kroku.

Podobne zjawisko obserwujemy w grupie miotaczy i skoczków. Tak samo robią biegaczki. Sprinterzy chętnie idą na marszobieg czy zabawę ze średniodystansowcami, średniodystansowcy z długodystansowcami, ci chętniej dorównają maratonowcom. Te wreszcie do obcych grup regulują oczywiście trenerzy.

— „mieszkanie dostał na Mariensztacie. Dwa pokoje z kuchnią, Posucha, co Bronia pisze: „U nas każdy przodownik pracy otrzymuje mieszkanie, a murarze to już w pierwszej kolejności. Mój stary jak rekord pobli, to teraz na budowie cieniem siedzi, a w domu nie, tylko oblicza i kombinuje, jak lepiej

### WYWIAD

biedują sobie bardzo wiele o tych zdrowych, pełnych zapалу do pracy dziewczętach.

Tomanówna i Fyda w skoku powstydziliby się, wielu uchodzących za silnych mężczyzn. Pieciowna, Szalapak, Krysińska, Królowska, Szuster, Kozłowska, Iwaszkiewicz, Tomaszewska, to, jak mówią, „dziewczyny na schwał”. Okrzeszawszy ma wspaniałe wzrost i widoki na znaczne wzmocnienie swej muskulatury.

Zawodniczki te, o warunkach fizycznych nie gorszych niż Koniówna, mają stołkroć więcej zapалу niż Koniówna. A wszystkie z nich dopiero pierwszy raz mają zaprawę zimową, prowadzoną racjonalnie pod okiem doświadczonych trenerów. I nie dziwne, że trenerzy o-

S. Sienarski



Kleśa prowadzi stawkę swoich kolegów podczas treningu kondycyjnego na nartach na obozie kadry lekkoatletycznej w Borowicach na D. Śląsku  
Foto CAF

## Zakończenie Zimowej Spartakiady Krakowskiego Okręgu Wojskowego

Zimowe mistrzostwa OW Kraków, rozgrywane po raz drugi, były impozycyjną uroczą, przyniosły wiele emocji, entuzjazm sportowców i widzów, przebiegały w Zakopanem, na podkreszeniu zasług masowy start zawodników z jednostek wojskowych naszego okręgu oraz wspaniała postać młodych żołnierzy, którzy nawiązali równorzędną walkę, a często wyprzedzili zwycięsko w spotkaniach z czołowymi zawodnikami naszego okręgu.

Zawody okręgowe zakończyły się wielkim sukcesem zespołu, którego kierownikiem był oficer Franciszek, który w pełni zasługą zespołu jest w pełni zasługą. Żołnierze byli tu najbardziej wyróżnionym zespołem, którym przewyższali zdecydowanie inne zespoły reprezentujące poszczególne jednostki. Swę sukcesy zawodnicy grupy oficera Franciszka zawiądzają przede wszystkim racjonalnemu treningowi oraz troskliwej opiece dowódcy.

Wyniki, jakie osiągnęli zawodnicy z niektórych jednostek świadczą o tym, że instruktorzy wzięli mało uwagi przykładali do zimowych mistrzostw Krakowskiego Okręgu Wojskowego. Na przykładzie zespołu oficera Franciszka widać jasno, że tylko usilna, systematyczna i ciężka praca nad umocnieniem sportu i wychowaniem fizycznego wśród najlepszych sił żołnierskich daje dobre rezultaty. Drużyna hejowej zespołu oficera Franciszka zdobyła również tytuł mistrza okręgu w hokeju na lodzie. Jest to sukces w pełni zasługujący.

Niewątpliwie, żołnierze sportowcy, przygotowujący się do Spartakiady Wojska Polskiego

### WYWIAD

W ostatnim dniu zawodów odbyła się próba pobicia rekordu w jeździe szybkiej na lodzie na 500, 1500 i 3000 m. Próba udała się. Obecne rekordy w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: 500 m: strz. Kowalski — 57,8, 1500 m: strz. Rogowski — 3:11,0, 3000 m: strz. Kowalski — 6:52,0. Oficer Zygmunt Konopski DOW Kraków.

— „Wacka nie poznać, tak się odmień. Do ZMP należy, a jak się tam twój chłopak sprawuje...”  
— Niech mama da mi święty spokój! — wybuchł niespodziewanie Tomasz. Zerwał się gwałtownie od stołu i wybiegł z kuchni.

Luczakowa zaniemówiła, dotknęła do żywego niespokojnym zachowaniem się syna. Po chwili jednak przyszła do siebie i dała upust długom hamowanym żalom.

(17)

Wzłać, wypełnić i wysłać do redakcji „Przeładu Sportowego”, Warszawa Nowogrodzka 40, do dnia 15 lutego 1952 r.

— Z kim rozmawiałaś na podwórzu?  
— Z Hawrykiewiczem. Mówił, że Teresa dziś przyjeżdża.  
— Czując potrzebę podzielenia się z matką dobrą dla niego nowiną wyjaśnił jeszcze: — Już po kursie. Będzie motorcystym. Luczakowa aż przerwała robotę z podziwu.  
— Co za dziewczyna, patrzeć ludzi! Motorcysty. Zawsze mówiłam, że jak ona sobie coś postanowi, tak i będzie.  
Tomasz stał w pasach. Było mu tak przyjemnie słuchać słów matki, jakby odnosił się wprost do niego. Luczakowa odwróciła głowę i znowu zerknęła na nią. Luczakowa odwróciła głowę i znowu zerknęła na nią. Luczakowa odwróciła głowę i znowu zerknęła na nią.

T.GUTKOWSKI - R.KOSIŃSKI

# Brigada Stali

ilustr. E. ALASZEWSKI

— Z kim rozmawiałaś na podwórzu?  
— Z Hawrykiewiczem. Mówił, że Teresa dziś przyjeżdża.  
— Czując potrzebę podzielenia się z matką dobrą dla niego nowiną wyjaśnił jeszcze: — Już po kursie. Będzie motorcystym. Luczakowa aż przerwała robotę z podziwu.  
— Co za dziewczyna, patrzeć ludzi! Motorcysty. Zawsze mówiłam, że jak ona sobie coś postanowi, tak i będzie.  
Tomasz stał w pasach. Było mu tak przyjemnie słuchać słów matki, jakby odnosił się wprost do niego. Luczakowa odwróciła głowę i znowu zerknęła na nią. Luczakowa odwróciła głowę i znowu zerknęła na nią. Luczakowa odwróciła głowę i znowu zerknęła na nią.